

Nowa kanalizacja, nowa oczyszczalnia i... nowe drogi

Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w Zabrzu to gigantyczne przedsięwzięcie proekologiczne, które niewątpliwie ułatwi życie mieszkańcom Zabrza. Realizacja projektu właśnie dobiega końca.

Choć na co dzień często oznaczało to utrudnienia dla mieszkańców, to jednak po paru miesiącach zyskali oni nie tylko kanalizację i nowe doprowadzenia wody, ale również zupełnie nowe drogi i chodniki, które powstały w ramach prac odtworzeniowych.

Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonach, gdzie nie było jej do tej pory, pozwoli zlikwidować nieszczęsne szamba oraz nielegalne podłączenia do cieków wodnych, a tym samym zmniejszy ich zanieczyszczenie.

Istotna jest również budowa nowej kanalizacji deszczowej. Pozwoli to na zebranie nadmiaru wody z ulic i uniknięcie zalewania ich w czasie ulewnych deszczów.

Koszt projektu szacowany jest na niebagatelną kwotę pół miliarda złotych.

Realizacja zadania odbywa się etapowo.

W ramach pierwszego etapu praktycznie już powstało 127 km kanalizacji sanitarnej, 101 km kanalizacji deszczowej, 13 km wodociągów przesyłowych i 76 km sieci wodociągowej rozdzielczej.

Kosztom 140 mln zł odtworzona zostanie i przebudowana nawierzchnia dróg i chodników na długości ok. 200 kilometrów. Planowany termin



Miasto na własny koszt wykonuje odwodnienie w lesie, przy osiedlu Józefa, aby nie dochodziło do zalewania piwnic mieszkańców.

zakończenia tego etapu to koniec grudnia.

Etap drugi będzie obejmował budowę i przebudowę ok. 69 km kanalizacji sanitarnej, ok. 68 km kanalizacji deszczowej oraz ponad 31 km sieci wodociągowej.

Teraz miasto przypomina wielki plac budowy, bo przecież w ramach tego przedsięwzięcia realizowanych jest wiele zadań. W niektórych dzielnicach roboty prowadzone są jednocześnie w kilku ulicach. W tej chwili trwają prace m.in. na osiedlu Józefa.



Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej w Zabrzu to również jedna z największych tego typu inwestycji w Polsce.

Małgorzata Mańka Szulik, prezydent Zabrza



największych tego typu inwestycji w Polsce. Wprowadzenie jej w życie nie byłoby możliwe bez pozyskania funduszy z Unii Europejskiej.

Warto podkreślić, że w wyniku modernizacji wodociągów i kanalizacji spadnie liczba awarii i zmniejszą się straty wody. Uzyskamy również pozytywne efekty ekologiczne. Ponadto osiągniemy wymierne korzyści w zakresie poprawy stanu dróg. Po ułożeniu podziemnych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych odtwarzane są bowiem nawierzchnie ulic oraz chodników.

Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej w Zabrzu to największe przedsięwzięcie w historii miasta. Jest to również jedna z



Rokitnica, os. Gajdzikowe-Górki, ul. Bukowa przed modernizacją...



...i po modernizacji



Tadeusz Jazienicki, mieszkaniec ulicy Wita Stwosza.

Jesteśmy zadowoleni, że

w końcu zostało to zrobione. Bo to naprawdę był wstyd, żeby w XXI wieku w śródmiejskiej strefie duże-

go miasta były szamba i brak kanalizacji.

Na tę inwestycję czekaliśmy bardzo długo. Te budynki powstały przecież przed wojną. Dobrze, że wreszcie prace się skończyły. Bo nie da się ukryć, że trochę nam się to dało we znaki. Brakowało bowiem pewnego zsynchronizowania prac.

Widoczny plus to nowe nawierzchnie ulic i chodników – poprzednio był łatany asfalt albo w ogóle droga gruntowa. W tej chwili to osiedle będzie mogło być takim spacerowym deptakiem w kierunku lasu.

Maria Pełka, mieszkanka ulicy Wita Stwosza.

Ja uważam, że cały ten program „Spójność” jest wspaniałą rzeczą.

Po pierwsze mamy kanalizację, odprowadzenie deszczówki, porządne drogi i chodniki. Teraz jest tutaj ład i porządek.

Wprawdzie przez cały rok występowały pewne niedogodności i musieliśmy się z tym pogodzić ale najważniejsze, że finał już jest.

Muszę podkreślić, że Urząd Miasta na własny koszt wykonuje nam odwodnienia od piwnic, ponieważ w czasie prac zostały przerwane

drenaże i mieliśmy wodę w piwnicy. Przydałaby się jeszcze wymiana lamp ulicznych, które

są stare i umieszczone za wysoko. One często gasną. Czuliśmy się wtedy bezpieczniej.

